

VI

SYSTEM OCENIANIA

W NAUCZANIU SYMULTANICZNYM

UWAGI WSTĘPNE: NAUCZANIE I UCZENIE SIĘ JAKO GRA

Ocenianie odgrywa w systemie nauczania symultanicznego bardzo ważną rolę. By ją właściwie zrozumieć wróćmy na chwilę do podstawowej koncepcji NS. Jak zostało to już powiedziane w pierwszej części niniejszego opracowania, praca ucznia w tym systemie, czyli uczenie się, ma przypominać udział w wielkiej, trzyletniej (ściślej – trzyklasowej) grze realizowanej w nurtach przedmiotowych, podzielonej na trzy kolejne sekwencje roczne (klasowe), z których każda podzielona jest na dwie sekwencje półroczne (semestralne), a te z kolei, na działy zaliczeniowe, z których każdy stanowi zbiór cząstkowych zadań krokowych. I tak swoją pracę szkolną winien postrzegać sam uczeń. Jeżeli przez grę będziemy rozumieć działanie wg ustalonych reguł i ukierunkowane na uzyskanie satysfakcji z osiągnięcia celu, to praktycznie każdą aktywność szkolną ucznia możemy uznać za grę, lub za element gry, jaką stanowi cały proces uczenia się. W systemie nauczania traktowanym jako gra aktywność ucznia ma trojaki cel:

1. merytoryczny – polegający na wykonaniu postawionego uczniowi zadania (przeczytanie książki, rozwiązanie zadania, wykonanie mapki, a nawet wysłuchanie wykładu, udział w dyskusji itp.) lub sekwencji zadań (np. wszystkich zadań w ramach działu tematycznego lub wszystkich zadań w miesiącu);
2. dydaktyczny – przy okazji realizacji celu merytorycznego zdobycie nowych informacji (wiadomości) i opanowanie nowych umiejętności, ale także zastosowanie poznanych wiadomości i umiejętności;
3. emocjonalny – uzyskanie satysfakcji z osiągnięcia pierwszych dwóch celów.

O ile dwa pierwsze cele są uczniowi narzucane (zadawane) przez nauczyciela, to osiągnięcie trzeciego z nich w znacznym stopniu zależy od motywacji samego ucznia:

czy działa on dla radości z osiąganego sukcesu, czy też, przymuszany do niechcianego wysiłku, stara się tego wysiłku uniknąć, chociażby markując swoją pracę i nie dbając o jej efekt (to tzw. „odwalanie roboty”). Naturalną cechą młodego człowieka jest z jednej strony ciekawość nowości (nowych umiejętności, nowych wiadomości) i, gdy tylko znajdują się one w – subiektywnie odczuwanym – zasięgu własnych możliwości, dążenie do ich przyswojenia (opanowania), z drugiej zaś strony spontaniczne podejmowanie prób i współzawodnictwa: z sobą samym (czy ja to potrafię zrobić?), a następnie z innymi (czy mogę w tym być lepszy?). Nie wolno tylko tej naturalnej ciekawości ucznia zgasić i zrazić go do podejmowania prób praktycznego działania. Bazując na tym wystarczy planowane zadanie ująć w określone reguły (zasady działania), by nadać mu charakter gry. Takie „usportowienie” procesu uczenia się, a więc ujęcie go w reguły gry, ma pomóc uczniowi w chętnym podjęciu wysiłku, a następnie w maksymalnym zaangażowaniu w jego wykonanie, nagrodzone satysfakcją z uzyskanego sukcesu.

W pedagogice, wśród metod oddziaływania pedagogicznego (w tym również dydaktycznego), obok wielu innych, jednym tchem wymienia się „gry i zabawy”. W. Okoń wśród „zabaw” wyróżnia „gry”, jako zabawy, w których udział określony jest przyjętymi regułami. W takim ujęciu każda „gra” jest „zabawą” – nie bardzo da się to pogodzić z traktowaniem całego procesu uczenia się jako „gry”, bo przecież jest to dla ucznia trudna i mozolna praca, a nie „zabawa”. Ale jeśli przypomnimy sobie popularne powiedzenie, że „ja się swoją pracą bawię”, co oznacza, że po prostu „robię to co lubię”, to takie połączenie pracy i zabawy-gry jest już realne, pod warunkiem, że nauczyciel potrafi do takiej gry ucznia wciągnąć: nie po to, by „robił (tylko) to co lubi”, ale by „lubił, to co robi”. Może to się udać tylko nauczycielowi, który sam „bawi się swoją pracą” i „lubi to co robi”. Należy tu jednak zwrócić uwagę na odróżnienie tradycyjnej gry dydaktycznej – będącej jedną ze szczegółowych metod nauczania od gry rozumianej jako długofalowa praca ucznia w systemie nauczania opartym o precyzyjne i wiadome uczniowi zasady. Mówimy tu o tym drugim, praktycznie nie używanym, znaczeniu terminu „gra” – rozumiana już nie jako metoda, lecz jako system pracy ucznia (uczenia się), a więc – oczywiście – i system pracy z uczniem (nauczania).

Teoria gier definiuje grę jako dowolną sytuację konfliktową, w której uczestniczy dwóch lub więcej graczy, działających zgodnie z decyzjami (strategią działania) podejmowanymi według określonych reguł dla uzyskania korzyści wyrażanej w „jednostkach użyteczności”. Ten sposób rozumienia gry w dydaktyce rodzi kilka pytań.

Pierwsze z nich to: kto, w grze za jaką chcemy uznać proces uczenia się, jest tym drugim graczem, ergo: Z kim gra uczeń? Kto jest jego „przeciwnikiem”, bo przecież „gra to sytuacja konfliktowa”? Jeśli za „przeciwnika” ucznia uznamy innego ucznia, a w konsekwencji wszystkich pozostałych uczniów w danej społeczności szkolnej – to mamy do czynienia z „klasowym współzawodnictwem” (kłania się Makarenko i wszyscy jego epigoni), a w skrajnych przypadkach (niestety coraz częstszych) – z tzw. „wyścigiem szczurów”, który wręcz dopuszcza reguły nieszlachetne, byleby tylko nie stracić swojej pozycji w „stadzie”, a w miarę możliwości „wykolegować kolegów” (wyeliminować ich z konkurencji). Nie o to chodzi! Z racji samej etyki nauczycielskiej takie rozwiązanie, przynajmniej w jego skrajnej postaci, należy odrzucić. Problem zresztą nie dotyczy naszych rozważań, ponieważ mówimy o systemie nauczania zindywidualizowanego, w którym jakieś współzawodnictwo między uczniami wręcz trudno jest zorganizować. Więc może tym drugim graczem, przeciwnikiem ucznia, ma być nauczyciel? Uczeń może oczywiście po lekcjach grać z nauczycielem w szachy lub w jakąś grę planszową, konkurować w strzelaniu sportowym lub w ilości podciągnięć na drążku na sali gimnastycznej, ale w procesie nauczania nauczyciel ma być dla ucznia przewodnikiem i mistrzem (wzorem), zaś w „grze”, jaką ma być cały proces uczenia się – arbitrem, nigdy zaś przeciwnikiem. Czyżby więc problem nierozwiązywalny? Sięgnijmy do innej, tym razem pedagogicznej definicji gry: „*Gra – czynność o ustalonych zasadach, w której bierze udział jedna lub więcej osób*” (za: pl.wikipedia.org – hasło „gra”). Jak z tej definicji wynika możliwa jest gra, w której uczestniczy jeden gracz, jeśli „*zbiera informacje, pokonuje trudności, rozwiązuje problemy, weryfikuje wyniki, opracowuje strategię, szuka rozwiązań lub je przewiduje*” postępując zgodnie z przyjętymi zasadami gry, w której „*nauczyciel pilnuje przestrzegania reguł i jest arbitrem*”.

Kolejnym problemem, wynikającym z rozumienia gry jako systemu uczenia się, jest sposób gratyfikowania wygranej w „jednostkach użyteczności”. Zgodnie z teorią gier, w zależności od przedmiotu gry, mogą być nimi pieniądze (np. w grach hazardowych) lub ich ekwiwalent, uzyskanie większych szans na sukces (np. w negocjacjach lub w procesie ewolucji rozpatrywanym jako gra), albo nawet „czysta” satysfakcja („Wygrałem – jestem najlepszy! Hura!”). W grach formalnych, a więc świadomie, celowo, zorganizowanych, w których uzyskiwane wyniki są oceniane przez sędziów (arbitrów), sposób gratyfikacji powinien być wymierny i weryfikowalny.

Ta wymierność gratyfikacji jest szczególnie ważna w naszym rozumieniu długofalowej pracy ucznia jako gry. Wysilek, jaki uczeń wkłada (lub winien wkładać) w wykonanie stawianych mu kolejnych zadań, jest nie tylko jego powinnością, swoistym „obowiązkiem stanu”, ale również pracą – wręcz „pracą zawodową”. A „*godzien jest robotnik zapłaty*” (Tym.5.18.). Żyjemy w cywilizacji, w której od kilku tysięcy lat funkcjonują już szkoły, i w której, niemal tak samo długo, funkcjonuje zasada gratyfikacji wyrażana jakąś formą pieniądza. Mówiąc o wartości i o zapłacie – myślimy najczęściej o wyrażeniu jej w pieniądzu. Jeśli „zapłatą” za pracę ucznia nie mają być współczesne pieniądze (są rodzice, którzy eksperymentują z taką formą gratyfikacji, ale nie są to eksperymenty najmądrzejsze), to musi nią być jakiś umowny, **niematerialny** ich ekwiwalent. Tym, utrwalonym już w tradycji szkoły (jako instytucji życia społecznego), ekwiwalentem są, uzyskiwane przez uczniów lub dawane (przyznawane) uczniom, stopnie szkolne. Natomiast sposobem wyceny wartości pracy ucznia jest system oceniania. Różnica pomiędzy tradycyjnym „obowiązkowym” nauczaniem szkolnym uczeniem się rozumianym jako gra polega właśnie na stosunku ucznia do stopni szkolnych: w nauczaniu tradycyjnym uczeń stopnie „otrzymuje” od nauczyciela, w uczeniu się symultanicznym uczeń stopnie zdobywa, znając od początku wymogi (kryteria) jakie musi spełnić, by zaplanowany stopień zdobyć.

W dorosłym życiu uzyskana przez pracownika gratyfikacja, jest nie tylko zapłatą za wykonaną pracę, ale również komunikatem, że jakość tej pracy jest właściwa i warta utrzymania, a może, że jest zbyt niska i wymaga skorygowania. Podobnie należy traktować oceny szkolne: są one z jednej strony należnym gratyfikowaniem ucznia za wykonaną pracę, a drugiej zaś strony są komunikatem o jakości tej pracy w ocenie nauczyciela – arbitra w grze jaką prowadzi uczeń. Natomiast nie można traktować ocen ani jako arbitralnie przyznawanej uczniowi nagrody, ani jak datku (jałmużny), ani jako kary (w przypadku ocen słabych, zwłaszcza niedostatecznych). Ogromnie jest więc ważny system oceniania – jednoznaczny, znany uczniowi i przez niego (oraz jego rodziców) zaakceptowany. Chodzi tu przede wszystkim o to, by nie dopuścić do podejrzenia, że uczeń został oceniony (a więc gratyfikowany) niesprawiedliwie. Trzeba pamiętać, że oceny, jako ekwiwalent najpopularniejszych w naszej cywilizacji „jednostek użyteczności”, a więc pieniądza, nawet jeśli nie są przeliczane na wartość pieniądza, podlegają tym samym prawom ekonomicznym. Można więc doprowadzić do swoistej „inflacji”, a więc spadku wartości ocen, gdy ta swoista „waluta” jest „emitowana” (czyli

wystawiana uczniom) zbyt pochopnie i „wyplacana” nadmiernie: wysokie oceny za „byle co”. Podobnym zjawiskiem może być „dewaluacja” ocen, w sytuacji, gdy nauczyciel (szkoła, cały system edukacji w państwie) świadomie obniża wymagania na poszczególne oceny: np.: ocena dostateczna znaczyła zupełnie co innego w przedwojennym polskim gimnazjum, a co innego znaczy dzisiaj, po wielokrotnej już „dewaluacji”. Można oczywiście doprowadzić do „aprecjacji” ocen, w sytuacji, gdy podniesiona zostanie wartość ocen, poprzez np. podniesienie wymagań na poszczególne oceny. Jak widać z powyższych przykładów, traktując proces uczenia się ucznia nie tylko jako grę, również jako jego pracę lub jako „zabawę w dorosłą pracę” – możemy, w pewnym przynajmniej stopniu, uczynić z tej gry wielką „lekcję” przedsiębiorczości i przygotowania młodych do dojrzałego i odpowiedzialnego udziału w dorosłym już życiu.

Na szkolny system oceniania składają się kolejno:

- **skala ocen**, czyli określenie „wagi” tej wewnętrznej „waluty”;
- **struktura ocen**, czyli ich kategoryzacja;
- **kryteria ocen**, czyli wymagania stawiane uczniom jako warunek uzyskiwania ocen w kolejnych ich kategoriach;
- **zasady klasyfikowania i promowania**, czyli swoisty „cennik”, określający „ceny” (wyrażone oczywiście w ocenach) za podstawowe dobro jakie można za tę „walutę” nabyć – czyli sklasyfikowania (zaliczenie) semestru i uzyskanie promocji.

SKALA OCEN

Tradycyjnie w Polsce w okresie powojennym funkcjonowała początkowo 4-punktowa skala ocen szkolnych (2-5: nie wiadomo dlaczego od 2, a nie od 0 lub przynajmniej od 1), a następnie 6-punktowa (od 1 do 6), obejmująca oceny: niedostateczną, dopuszczającą (pierwotnie „mierną”), dostateczną, dobrą, bardzo dobrą i celującą. Przy coraz powszechniejszym stosowaniu testów, których wyniki podawane są w procentach, skala 6-punktowa okazuje się niewygodną. Stąd w ramach systemu

nauczania symultanicznego zrodził się pomysł, by każdej w wymienionych powyżej ocen skali 6-punktowej przypisać dwie wartości, a więc, by dla każdej oceny przyjąć wartość słabszą (niższą) i mocniejszą (wyższą). I tak, zachowując generalnie ogólnie przyjętą, wynikającą z ministerialnego rozporządzenia, skalę 6 ocen słownych, wyrażono ją w skali 12-punktowej (a nawet 13-punktowej, ponieważ dla oceny celującej niekiedy stosowana jest również ocena o wartości 12 p.), z tym, że oceny od 0 do 10 odpowiadają mniej więcej wartościom efektów testów od 0 do 100% (co 10 % - 1 p. w skali ocen), a oceny 11 i ewentualnie 12 oznaczają zdecydowane przekroczenie przez ucznia wymagań programowych. Tak skonstruowana skala ocen przedstawia się następująco:

oceny niedostateczne:

- słabsza (zupełna) - 0
- mocniejsza (plus) - 1

oceny dopuszczające:

- słabsza - 2
- mocniejsza - 3

oceny dostateczne:

- słabsza - 4
- mocniejsza - 5

oceny dobre:

- słabsza - 6
- mocniejsza - 7

oceny bardzo dobre:

- słabsza - 8
- mocniejsza - 9

oceny celujące:

- słabsza - 10
- mocniejsza - 11

KATEGORIE OCEN

Tradycyjnie oceny szkolne dzieli się na bieżące oceny częściowe, wystawiane uczniom w trakcie semestru (trymestru, okresu itp.) oraz oceny semestralne lub roczne (promujące). W systemie nauczania symultanicznego struktura ocen jest bardziej złożona. Cechą charakterystyczną tej struktury jest wynikanie, a od pewnego poziomu – komputerowe generowanie ocen wyższego rzędu z ocen niższego rzędu, z uwzględnieniem czynników mających wpływ na ostateczny efekt pracy ucznia, a więc, poza wystawionymi przez nauczyciela merytorycznymi ocenami za jakość opanowania wymaganych wiadomości i umiejętności, również dokonywanej przez nauczyciela oceny jakości pracy ucznia (jego zaangażowania) i oceny tempa pracy wyliczanej ze stosunku ilości zaliczeń już uzyskanych do ilości zaliczeń wymaganych w danym momencie cyklu kształcenia. To „piętrowe” wyliczenia, kolejnych poziomów ocen, chociaż oparte na bardzo prostych algorytmach, byłyby w praktyce niemożliwe do bieżącego stosowania bez współczesnej techniki komputerowej.

Tak więc w systemie NS stosowany jest wielopoziomowy układ ocen merytorycznych, częściowo wystawianych przez nauczyciela, a częściowo generowanych komputerowo wg zadanych algorytmów. Są to mianowicie:

- a) **oceny częściowe działu** (oceny krokowe);
- b) **oceny działowe** (w tym oceny zaliczające dział tematyczny oraz, mające podobną „wagę”, oceny egzaminacyjne);
- c) **oceny etapowe** (stanowiące zawsze aktualny komunikat o jakości realizacji przedmiotu przez ucznia);
- d) **oceny semestralne i roczne** (promujące) oraz **oceny końcowe**.

Oceny częściowe (w ramach działu)

Uczeń w nauczaniu symultanicznym realizuje program przedmiotu w kolejnych partiach – działach tematycznych. Praca ucznia nad zrealizowaniem działu to szereg czynności zmierzających do zrealizowania kolejnych zadań i osiągnięcia jednego z licznych celów operacyjnych, w jakie ujęty został program danego działu. Praktycznie każda z tych czynności może, a nawet powinna zostać oceniona przez nauczyciela. Te

częstkowe oceny w ramach działu, zwane są również ocenami „krokowymi”.

Wśród ocenianych „krokowych” zadań ucznia w ramach realizacji działu należy wymienić stałe elementy procesu uczenia się, a mianowicie:

- za wyszukanie i dobór źródeł wiedzy (kryterium dla uczniów starszych i bardziej wyrobionych – czyli z reguły na wyższą ocenę);
- za analizę treści wskazanych uczniowi lub wybranych źródeł wiedzy – wykonanie fiszek (lub inną formę notatek analitycznych);
- za wykonane prace dodatkowe (mapki, tabele, diagramy, zestawy ilustracji itp.), szczególnie cenione (wyżej oceniane) winny być samodzielne pomysły ucznia (docenienie kreatywności ucznia);
- za rozwiązane zadania, wykonane ćwiczenia, napisane wypracowania itp., w tym za zadane prace domowe;
- za konspekt wypowiedzi (opracowania pisemnego) podsumowującej prace nad działem;
- za treść i formę pisemnego opracowania działu wykonanego w zeszyte przedmiotowym;
- za formę i jakość merytoryczną konsultacji (w tym za właściwie postawione pytania i zgłoszenie napotkanych trudności – świadczące o aktywnej pracy, krytycznej postawie ucznia wobec poznawanych treści).

Powyższe oceny nauczyciel wystawia uczniowi sukcesywnie w trakcie kolejnych konsultacji w ramach pracy ucznia poświęconej realizacji działu. Oceny częstkowe-krokowe wystawiane uczniowi w ramach realizacji działu dokumentowane są przez nauczyciela w indywidualnym, trzyletnim dzienniku przedmiotowym danego ucznia w oddzielnej dla danego działu tabeli. O trzyletnim dzienniku przedmiotowym ucznia szerzej w dalszej części niniejszego opracowania.

Oceny działowe i egzaminacyjne

Oceny działowe (za zrealizowanie i zaliczenie działu)

Uwieńczeniem realizacji działu staje się uzyskanie przez ucznia zaliczenia danego działu, a więc uzyskanie pozytywnej oceny działowej, wystawianej przez nauczyciela na podstawie „krokowych” ocen cząstkowych za poszczególne zadania wykonane przez ucznia. Przed zaliczeniem działu nauczyciel może oceny cząstkowe uzyskane przez ucznia uogólnić w formie oceny łącznej (nie musi to być średnia z wystawionych ocen!), stanowiącej jedną ze składowych oceny działowej.

Zaliczenie działu, poza podsumowaniem (uogólnieniem) cząstkowych ocen krokowych, poprzedza kolokwium zaliczeniowe, które chociaż może być uznane za ostatnie zadanie krokowe, jest zadaniem szczególnym, bo wymagającym operowania treściami całego działu. Ocena uzyskana przez ucznia za kolokwium zaliczeniowe lub inną, równorzędną formę sprawdzenia jakości opanowania treści przyswojonych w ramach realizacji działu, stanowi drugą składową oceny zaliczającej dział.

Ponieważ obowiązuje zasada, że oceny wyższego poziomu (wyższej kategorii) wystawia się uczniowi na podstawie ocen cząstkowych, ale nie przez ich mechaniczne uśrednienie, ocena z kolokwium jest często tożsama z oceną działową, ale nie jest to ani koniecznością, ani nawet rozwiązaniem postulowanym.

Działowe lub miesięczne oceny seminaryjne

Licealny kurs rozszerzony wybranych przez ucznia przedmiotów może być realizowany albo w formie działów zaliczeniowych, albo w formie seminaryjnych zajęć problemowych (np. uzupełniających realizowany równoległe kurs podstawowy: z języka polskiego, z matematyki lub z języka angielskiego), albo, co jest rozwiązaniem najczęstszym – w formie mieszanej, w której treści realizowane w formie działów zaliczeniowych stanowiące rozszerzenie przerobionego wcześniej (np. w gimnazjum) kursu podstawowego, są uzupełniane problemowymi zajęciami seminaryjnymi. By zachować jednolitość systemu oceniania za jednostki zaliczeniowe na kursie rozszerzonym można przyjąć kolejne miesiące. Jednostką zaliczeniową nie będzie wówczas dział tematyczny, a okres (np. miesiąc) pracy ucznia w zakresie danego przedmiotu, co pozwoli na łatwe objęcie takim „działem okresowym” treści realizowanych w różnych formach. Zasady oceniania ucznia za okres pracy (np. miesiąc) są analogiczne jak za „zaliczeniowy dział tematyczny”. Ocena „działowa” (np. miesięczna) winna być wystawiona na podstawie różnorodnych ocen cząstkowych

uzyskanych przez ucznia w danym miesiącu pracy.

Oceny egzaminacyjne

Podobną „wagę” (czyli znaczenie w systemie ocenia) do ocen działowych mają oceny egzaminacyjne. Troską nie tylko nauczyciela, ale również odpowiedzialnego za siebie ucznia, powinna być trwałość opanowanych treści – zarówno wiadomości jak i umiejętności. Weryfikacji tej postulowanej trwałości efektów uczenia się służyć mają egzaminy wewnętrzne. W systemie nauczania symultanicznego egzaminy organizowane są z przedmiotów objętych egzaminem zewnętrznym. W gimnazjum są to: język polski, historia matematyka, połączone przedmioty przyrodnicze oraz język obcy, wybrany przez ucznia jako „główny”. W liceum są to: język polski, matematyka, język obcy wybrany jako maturalny oraz przedmioty realizowane w zakresie rozszerzonym (przynajmniej jeden przedmiot poza językiem polskim, matematyką i językiem obcym). Egzaminy przeprowadzane są na koniec kolejnych semestrów i obejmują minimalny zakres wiedzy (tematów), wymagany do zrealizowania na zakończenie danego semestru, ale liczony od początku danego etapu edukacyjnego (gimnazjalnego lub licealnego). Rolę ocen cząstkowych jako podstawę łącznej oceny za cały egzamin mogą pełnić wystawiane uczniowi oceny za poszczególne fazy (pytania) lub formy (ustna, pisemna, test) egzaminu. Uczeń, który nie sprosta wymaganiom egzaminu, winien go poprawić w terminie uzgodnionym z nauczycielem. Nauczyciel jest zobligowany do udzielenia pomocy uczniowi poprawiającemu egzamin, ponieważ jest on traktowany nie tylko jako sprawdzian wyników uczenia się, ale również – nauczania.

Ocena jakości pracy ucznia

W tradycyjnym systemie nauczania, zwłaszcza w klasach młodszych, znane są „oceny za aktywność” lub „za pracę”. Oceny te są wpisywane w dziennikach szkolnych obok ocen „merytorycznych” i są praktycznie od nich nieodróżnialne. Ponieważ treści oddziaływania dydaktycznego szkoły (treści nauczania) obejmują nie tylko „merytoryczny” zakres wiedzy danego przedmiotu, ale również kształtowanie oczekiwanych postaw ucznia, takich m.in. jak pracowitość, sumienność, odpowiedzialność, aktywność, kreatywność, pomysłowość, i uczciwość, ocena za pracę ma swój głęboki sens. Uczeń starając się uzyskać maksymalnie wysoką tę ocenę siłą

rzeczy uzyskuje lepsze wyniki merytoryczne, chociażby przez fakt, że daje się „prowadzić” nauczycielowi, rzetelnie wypełniając jego polecenia. Natomiast oceny „za pracę” nie należy mieszać z oceną merytoryczną – przynajmniej na poziomie świadomości (i dokumentacji) zarówno samego nauczyciela jak i ucznia. Ocena „za pracę” powinna stanowić swoisty współczynnik, w wyważonym stopniu podnoszący lub obniżający wynik merytoryczny zaliczenia działu: podobnie jak pracowitość i pozostałe pożądane pozytywne cechy ucznia tylko w pewnym stopniu podnoszą wynik jego uczenia się w zakresie treści merytorycznych, ale ich nie zastępują.

Wieloletnia praktyka pozwoliła wypracować optymalny sposób wykorzystania „oceny za pracę” w systemie oceniania w nauczaniu symultanicznym. Oto przy wystawieniu uczniowi każdorazowej oceny działowej nauczyciel ocenia również pracę ucznia w czasie realizacji danego działu. Ocena ta wpisywana jest w dzienniku ucznia (zarówno papierowym jak i elektronicznym) obok oceny merytorycznej za dany dział. W dzienniku elektronicznym stanowi ona wspomniany wyżej „współczynnik” automatycznego przeliczenia oceny merytorycznej, nieznacznie ją podnosząc lub obniżając – zgodnie z przyjętym algorytmem. Ocena pracy ucznia wystawiana jest w skali punktowej od „-5” przez „0” do „+5”. Ocena „0” oznacza pracę „nijaką”, ani dobrą, ani złą i nie zmienia oceny merytorycznej. Przez analogie do oceny postawy ucznia (oceny zachowania) wartościom od „+1” do „+5” można nadać te same nazwy, mianowicie „+1” – praca poprawna; „+2” – praca „dostateczna”; „+3” – praca dobra; „+4” – praca bardzo dobra; „+5” – praca wzorowa. Natomiast ocenom ujemnym nazwy: „-1” i „-2” – praca nieodpowiednia (słaba, niesystematyczna, o niedokończonych zadaniach itp.); „-3”, „-4” i „-5” – praca naganna. Pojęcie „praca naganna” oznacza w gruncie rzeczy brak pracy, wręcz jakieś działanie destrukcyjne. I rzeczywiście w praktyce nie spotyka się zaliczenia uczniowi działu przy jednoczesnej nagannej ocenie jego pracy. Wartości te mają zastosowanie przy bieżącym korygowaniu oceny pracy ucznia na poziomie następnej kategorii ocen – a mianowicie tzw. „oceny etapowej”: do tej sprawy powrócimy w następnym rozdziale.

Ostateczna ocena działowa

Tak więc ostateczna ocena działowa zaliczająca uczniowi określony dział tematyczny, miesiąc pracy seminaryjnej lub egzamin semestralny (traktowany jako dział)

wystawiana jest przez nauczyciela na podstawie: ocen cząstkowych, w tym oceny za kolokwium zaliczeniowe, a następnie przemnażana przez współczynnik oceny pracy ucznia wg przyjętego algorytmu: dla przykładu ocena pracy 0 p. nie zmienia oceny merytorycznej, ocena +2 podnosi punktację oceny merytorycznej np. o 20 %, a ocen +5 o 50 %. Natomiast ocena pracy -2 (bardzo rzadki przypadek) obniża wartość oceny merytorycznej o 20%. Szkoła może oczywiście przyjąć inną „wagę” oceny za pracę – np. o połowę słabszą: to znaczy każdy punkt oceny pracy ucznia podnosiłby lub obniżał ocenę merytoryczną nie o 10% a jedynie o 5%.

Oceny etapowe

SPECYFIKA OCENY ETAPOWEJ

Szczególnym „odkryciem” systemu ocen stosowanych w nauczaniu symultanicznym stały się „oceny etapowe”, zasygnalizowane już w cz. III niniejszego opracowania. Ocena etapowa odgrywa zasadniczą rolę w bieżącym informowaniu wszystkich zainteresowanych, a więc samego ucznia, jego nauczyciela i rodziców, o aktualnej sytuacji ucznia w realizacji założonego programu szkolnego. Ta kategoria ocen mogła powstać tylko dzięki technologii informatycznej. Jest ona bowiem wyliczana (generowana) z kilku zmiennych przy wykorzystaniu specjalnie opracowanego algorytmu. Szczególną jej cechą, a jednocześnie funkcją, jest to, że generowana na bieżąco w systemie dziennika komputerowego. W każdej chwili informuje ona o zaawansowaniu ucznia w procesie realizacji materiału programowego danego przedmiotu, w całym trzyletnim cyklu danego etapu edukacyjnego, biorąc pod uwagę:

- ❖ czas jaki minął od podjęcia nauki na danym etapie (ściślej procent czasu już wykorzystanego w stosunku do całego trzyletniego okresu realizacji danego etapu edukacyjnego);
- ❖ zakres materiału zrealizowanego w stosunku do zakresu treści pełnego, trzyletniego programu danego przedmiotu, czyli ilość działów zaliczonych w stosunku do ilości działów postulowanych (wymaganych) w danym momencie cyklu;
- ❖ jakość opanowania treści programowych poszczególnych działów już zaliczonych;

- ❖ jakość pracy ucznia w trakcie realizacji działów już zaliczonych (w subiektywnej oczywiście ocenia nauczyciela prowadzącego dany przedmiot).

Ważną cechą tego systemu jest automatyczna aktualizacja oceny etapowej. po każdorazowym wpisaniu kolejnej oceny działowej.

W zrozumienia funkcji oceny etapowej (nieco uproszczonej) może pomóc przykład szkoły, w której codziennie po lekcjach odbywa się posiedzenie rady pedagogicznej (w systemie INS zastępowanej w tej roli właśnie przez komputer), która dokonuje „wieczornej” klasyfikacji uczniów: każdego ucznia w każdym przedmiocie i każdego ucznia ze wszystkich przedmiotów łącznie. Wyniki są przekazywane uczniom następnego ranka – do wiadomości i do wyciągnięcia wniosków oraz zaplanowania dalszej własnej pracy. I tak codziennie!

Ocena etapowa, jako informacja o stanie ucznia, ma więc wartość oceny semestralnej, przewyższając nad tradycyjną ocenę semestralną nie tylko precyzyjnie dobranymi i znanymi uczniom kryteriami, ale przede wszystkim faktem, że jest generowana na bieżąco: to tak, jakby semestralna klasyfikacja z przedmiotu była dokonywana nie tylko codziennie, ale wręcz, po każdym kolejnym zaliczeniu działu.

WYMAGANY ZAKRES MATERIAŁU I FUNKCJA TZW. „KOREKTY”

Ponieważ przyjęta w nauczaniu symultanicznym zasada wymaga, dla uzyskania pozytywnej oceny etapowej, zrealizowania 100% działów tematycznych wymaganych w danym momencie: np. w połowie cyklu (etapu edukacyjnego), a więc na koniec pierwszego semestru klasy II, uczeń winien mieć zrealizowaną połowę działów z przedmiotów realizowanych przez 3 lata. Brak nawet jednego tylko zaliczenia powoduje, że uczeń do czasu nadrobienia braku ma z danego przedmiotu ocenę niedostateczną. Wymóg ten spowodowany jest trudnością określenia jaką i którą część treści programu danego przedmiotu uczeń może pozostawić niezrealizowaną. Jest przecież rzeczą dla wszystkich oczywistą, że nikt (z nauczycielami włącznie) nie opanował wszystkich treści nauczania – przynajmniej na etapie nauki szkolnej i na studiach. Jest to rzecz niemal niemożliwa. Praktyka pokazała, że przy ogólnym zadekretowaniu, że uczeń musi zrealizować np. 70% tematów, znaczna część uczniów po zaliczeniu 7 działów na każde 10 przerywała pracę, nawet jeśli skutkowało to niższą od możliwej do uzyskania oceną końcową. Stąd wprowadzony wymóg zrealizowania

wszystkich działów (100 % treści programowych) z pozostawieniem nauczycielowi prawa do jego złagodzenia. Nauczyciel może ominąć ten bardzo trudny, jak się okazało warunek, wstawiając w systemie dziennika komputerowego tzw. „korektę” – spowoduje to wirtualne „zaliczenie” uczniowi na ocenę niedostateczną działów niezaliczonych – jeśli pomimo tego obniżenia „średniej” wynik przekroczy 20% maksymalnej umownej wartości oczekiwanej w danym momencie, uczeń uzyskuje ocenę pozytywną (przy 20% będzie to ocena „słaba dopuszczająca”, a skali ministerialnej – „dopuszczająca”), co nie zwalnia go z konieczności nadrobienia zaistniałych opóźnień. W praktyce, przy stosunkowo niewielkich zaległościach i obniżeniu oceny etapowej jest stosunkowo niewielkie. Dla przykładu: jeśli od ucznia, który uzyskał 4 oceny celujące po 10 p. system dziennika elektronicznego wymaga już zaliczenia 5 działów, uczeń bez wprowadzenia korekty, pomimo wysokich posiadanych ocen działowych, ma wynikową ocenę niedostateczną, ponieważ ma już jeden dział wymagany, a niezaliczony. Po wprowadzeniu korekty uczeń uzyska ocenę bardzo dobrą, ponieważ posiadane 4 zaliczenia dają mu 40 punktów, co podzielone przez wymagane 5 działów daje uśrednione 8 p. = ocena bardzo dobra.

Oceny semestralne i roczne (promujące)

W nauczaniu symultanicznym wprowadzona została, nieznaną w tradycyjnym ocenianiu, ocena etapowa. Spełnia ona postulat finalnej oceny narastającej, czyli odzwierciedlającej zawsze aktualny stan opanowania przez ucznia przedmiotu, nie tylko w wymiarze aktualnego semestru lub nawet roku lecz zawsze od początku danego etapu: a więc w klasie 2. z uwzględnieniem ocen uzyskanych w klasie 1., a w klasie 3. z uwzględnieniem ocen uzyskanych w klasach 1. i 2. Od tradycyjnej oceny semestralnej lub rocznej różni ocenę etapową jedynie to co jest jej walorem, a mianowicie fakt, że jest ona zawsze aktualna, na bieżąco generowana, a więc nie stanowi podsumowania stanu zaawansowania nauki ucznia jedynie za dany semestr lub rok szkolny.

Uczynienie z „oceny etapowej” oceny semestralnej lub końcoworocznej wymaga niewielkiego tylko zabiegu: a mianowicie zarchiwizowania oceny etapowej w dniu uznanym za zakończenie semestru lub roku szkolnego. Funkcja taka została uwzględniona w dzienniku elektronicznym: w określonych przez dyrektora (zgodnie z decyzją rady pedagogicznej) momentach (dniach) cyklu dziennik automatycznie

archiwizuje bieżące oceny etapowe uczniów. Ponieważ to nie maszyna, a nauczyciel prowadzi ucznia do celu, jakim jest zrealizowanie programu kształcenia, nauczyciele mają możliwość skorygowania tej automatycznie zarchiwizowanej oceny, zgodnie z własną opinią o uczniu. Ocena etapowa, a w konsekwencji również semestralna lub roczna, generowana jest w systemie dziennika elektronicznego z ocen działowych, w których wystawieniu arbitralność nauczyciela została w pełni zagwarantowana. Dlatego też pozytywna ocena etapowa jest potwierdzeniem faktu, że uczeń spełnił wszystkie postawione mu przez nauczyciela wymagania. Refleksja ta powoduje, że ingerencja nauczyciela w ocenę semestralną może być dokonana tylko na korzyść ucznia (ocena może ulec podwyższeniu), nie powinna natomiast ulec obniżeniu – w takim przypadku nauczyciel deprecjonowałby bowiem swoje poprzednie decyzje, czyli wystawione przez siebie oceny zaliczające kolejne działy.

Oceny końcowe

Ostatnią z kategorii ocen stosowanych w systemie symultanicznym jest ocena końcowa z przedmiotu. Podobnie jak ocena etapowa w swojej podstawowej wartości jest ona generowana w systemie dziennika elektronicznego, z tym, że stanowi ją praktycznie średnia wartość punktowa uzyskanych ocen działowych uwzględniających również oceny postawy i pracy ucznia w trakcie realizacji danego przedmiotu. Warunkiem uzyskania tej oceny, czyli wystawienia jej w systemie dziennika komputerowego, jest zaliczenie przez ucznia wszystkich zaplanowanych działów tematycznych. Ponieważ jest to warunek trudny do spełnienia (o czym była mowa już poprzednio), nauczyciel może działy, których uczeń nie zaliczył, uznać za zaliczone, stawiając uczniowi jakieś minimalne wymagania w ich zakresie i oceniając spełnienie tych wymagań na 1 lub 2 p. Uwaga: przy komputerowym generowaniu oceny końcowej nie ma zastosowana funkcja „korekty”, ponieważ uczeń nie będzie miał już możliwości skorygowania zaistniałych zaległości. Wygenerowana w systemie dziennika elektronicznego ocena końcowa ma dla nauczyciela funkcję jedynie pomocniczą. Nauczyciel może ją zmienić, wystawiając uczniowi ocenę wg swojego uznania. Podobnie jak w przypadku ocen semestralnych lub końcoworocznych, nauczyciel może bez porozumienia z uczniem skorygować ocenę końcową z przedmiotu jedynie na korzyść ucznia. Nie może jej natomiast arbitralnie obniżyć – podważałby przez to swoje własne oceny wystawione uczniowi w trakcie

nauki.

DOKUMENTOWANIE POSTĘPÓW UCZNIĄ W NAUCE

Ocenianie efektów pracy ucznia jest nieodzownym i bardzo ważnym elementem procesu nauczania – uczenia się, traktowanego jako gra, w której oceny stanowią wymierną dla ucznia (choć nie finansową) formę gratyfikacji za uzyskiwane wyniki (osiągnięcia). W tej grze nie wystarczy prosty komunikat nauczyciela: „Dobrze – rób tak dalej!” lub „Źle – skoryguj swój błąd!”. Nie wystarczy nawet sposób archiwizowania wystawionych ocen w tradycyjnym dzienniku. Ponieważ w systemie NS ocena jest nie tylko komunikatem o jakości uzyskanych przez ucznia efektów pracy, ale również składową oceny wyższego rzędu, właściwe jej dokumentowanie ma zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania całego systemu i efektywności procesu. Przyjrzyjmy się kolejnym poziomom oceniania i związanym z nimi wymogom odnośnie dokumentowania ocen.

Oceny cząstkowe i ocena działowa: trzyletni przedmiotowy dziennik ucznia

Cząstkowe oceny „krokowe” uzyskiwane przez ucznia w trakcie realizacji tematycznego działu zaliczeniowego to podstawowy i de facto najważniejszy poziom wypracowywania przez ucznia (zdobywania) i uznawania przez nauczyciela ocen uczniowskich. Pomimo, że w systemie NS uczeń swoje oceny zdobywa, czyli świadomie wypracowuje, dla uproszczenia w dalszej refleksji będziemy się posługiwać terminem „wystawiania” oceny. Większość z ocen uzyskiwanych przez ucznia w trakcie realizacji działu odpowiada tradycyjnym bieżącym ocenom szkolnym: za odpowiedź, za kartkówkę, za wykonaną pracę itp. Różnica ocen wystawianych w systemie NS z tradycyjnym sposobem oceniania polega na przyporządkowaniu każdej z wystawianych uczniowi ocen nie tylko konkretnemu tematowi (działowi zaliczeniowemu), ale nawet konkretnemu, wykonanemu przez ucznia zadaniu. Oceny te wpisywane są do indywidualnego, trzyletniego dziennika ucznia z danego przedmiotu prowadzonego przez nauczyciela w formie albo papierowej, albo elektronicznej (w tej drugiej formie nauczyciel zobowiązany jest do comiesięcznego archiwizowania dziennika).

Nr Przebieg	Temat działu	Od	Oceny cząstkowe za zadania krokowe							Ocena	Kolo-	Ocena	Ocena	Ocena działu	Koniec dnia
			1	2	3	4	5	6	7						

5.	Antyczny Rzym:	6.11.14.	fiszki	mapki	ćw. 1	ćw. 2	ćw. 3	konsp.	opr. ac.	5	7	6	3	7,8	20.11.1
----	-----------------------	----------	--------	-------	-------	-------	-------	--------	----------	---	---	---	---	-----	---------

Po wykonaniu przez ucznia zaplanowanych przez nauczyciela cząstkowych zadań krokowych, nauczyciel stawia uczniowi ocenę łączną za te zadania. W powyższym przykładzie jest to 5 p. (w skali 10-punktowej), czyli ocena dostateczna. Odbyte z uczniem kolokwium zaliczeniowe zostało w tym przykładzie ocenione na 7 p. (czyli na ocenę dobrą-mocniejszą). Te dwie oceny stały się dla nauczyciela podstawą, by wystawić uczniowi merytoryczną ocenę za dział – 6 p. (czyli dobrą). Pracę ucznia nad działem nauczyciel ocenił na 3 p. (w skali od -5 do +5), czyli jako w pełni zadowalającą. W naszym przykładzie ocena za pracę pomnożona przez 10 określa o ile procent zostanie zwiększona (lub zmniejszona) ocena merytoryczna, by uzyskać ostateczną ocenę działową. W naszym przykładzie jest to: $6 + (6 \cdot 30\%) = 7,8$, czyli mocna ocena dobra. Wagę oceny za pracę w kreowaniu oceny działowej szkoła określa sama – ustalenie to obowiązuje wszystkich nauczycieli.

Kogoś może zrazić „skomplikowany” kilkukrokowy proces wystawiania oceny działowej. Ale ma to być przecież „gra”. Wieloletnie już doświadczenie ukazało, że jest to rzeczywiście świetna zabawa (w dzienniku elektronicznym wszystkich, nieskomplikowanych zresztą, przeliczeń dokonuje komputer). Procedura ta uświadamia jednocześnie uczniowi jak ważne są zarówno wszystkie kolejne kroki (cząstkowe zadania krokowe) jak i całościowe ogarnięcie tematu, prezentowana przez ucznia na kolokwium zaliczeniowym, a także jakość pracy, która odrębnie oceniona, realnie wpływa na końcowy wynik.

Jak zostało to podkreślone w części poświęconej założeniom uczenia się w systemie nauczania symultanicznego, uczeń może, a nawet powinien określić założony poziom realizacji działu. W powyższym przykładzie ten aspekt został pominięty. Można przyjąć, że nasz przykładowy uczeń realizował dział na poziomie dobrym (na podstawie drugiej kolumny z Karty Zadaniowej (Karty COD), ale nie wszystko mu się w pełni udawało – świadczą o tym uzyskane oceny dostateczne, chociaż ostatecznie cel swój osiągnął, i to na zupełnie dobrym poziomie.

Przyjrzyjmy się teraz wersji pracy z uczniem, który z góry założył, że zrealizuje dział na minimalnym przyzwoitym poziomie określanym jako poziom dostateczny (czyli wyrażany oceną dostateczną). W takim przypadku nie ma potrzeby oceniania zadań

częstkowych w pełnej skali. Wystarczy, aby nauczyciel dopilnował, by zadania te spełniały wymóg oceny dostatecznej: zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej.

Nr Przebieg	Temat działu i zakres treści działu	Od 1... 6.11.14.	Oceny cząstkowe za zadania krokowe							Ocena	Kolo- - Ocena	Ocena	Ocena działu	Komic dnia 20.11.14.
			1	2	3	4	5	6	7					
5.	Antyczny Rzym:	6.11.14.	fiszki +	mapki +	ćw. 1 +	ćw. 2 +	ćw. 3 +	konsp. +	opr. ac. +	5	4	5	3	6,5

W tej wersji pracy z uczniem, nauczyciel odnotował jedynie fakt zrealizowania kolejnych zadań ujętych w Karcie COD na poziom dostateczny – wystarczyło więc jedynie odznaczyć „+” ich wykonanie. Zadania te dały dostateczną ocenę łączną. Kolokwium okazało się nieco trudniejsze – uczeń otrzymał za nie słabszą ocenę dostateczną, ale za wynikową ocenę merytoryczną nauczyciel uznał ocenę mocniejszą dostateczną, przyznając uczniowi 5 p.). Przy ocenie swojej pracy na 3 p. – uczeń otrzymał ostatecznie za dział 6,5 p., co dało mu oceną działową dobrą (i to pomimo faktu, że zrealizował jedynie wymagania na poziomie oceny dostatecznej). Czy jest to rozwiązanie właściwe?

Nauczyciel mógł pracę ucznia ocenić na 0 p. (taką sobie, ani dobrą, ani złą) – ostateczna ocena działową byłoby wówczas 5 p., czyli byłaby to ocena dostateczna. Nie skrzywdziłoby to ucznia, bo przecież taką ocenę założył przystępując do pracy nad działem. Ale...

Jeśli nauczyciel ocenił w naszym przypadku pracę ucznia na 3 p., czyli jako pracę „dobrą” (wyższe oceny to tylko 4 p. – praca „bardzo dobra” i 5 p. – praca „wzorowa”), to czy nie należało tego uwzględnić? Czy nie zachęci to ucznia do dalszej pracy i bardziej odważnego podejmowania kolejnych działów już od razu na poziom dobry? A jeśli nauczyciel ma wątpliwości, czy jakość zrealizowanych zadań (zbyt łatwych na ocenę dobrą), a zwłaszcza kolokwium zaliczone na ocenę zaledwie słabszą dostateczną nie dyskwalifikują ucznia w szansach na ocenę dobrą, to może jest to okazja do chwilowego wstrzymania ostatecznej oceny, poinformowania ucznia jak mało mu brakuje do w pełni uczciwego zapracowania na ocenę dobrą i zachęcenia go do dodatkowego, pewnie już niewielkiego, wysiłku, by wymagania tej oceny spełnić. Jeśli uczeń podjęcia takiej

korekty odmówi, informując nauczyciela, że wystarczy mu ocena dostateczna, to nauczyciel, już bez wyrzutów sumienia, może spokojnie obniżyć mu ocenę za pracę, nawet do poziomu 0 p. i pozostawić ocenę działową dostateczną. To obniżenie oceny za pracę, dokonane w porozumieniu z uczniem i w jego obecności, nie będzie cofnięciem pierwotnej pozytywnej opinii nauczyciela o pracy ucznia, a jedynie uzgodnionym dopasowaniem ostatecznego wyniku do realnej wiedzy i umiejętności ucznia: ostatecznie, to przecież uczeń jest podmiotem procesu uczenia się!

Specyfika oceniania na poziomie realizacji działu zaliczeniowego

Jak wnikliwy czytelnik mógł zauważyć w ocenianiu w systemie nauczania symultanicznego nie stawia się ocen niedostatecznych. Ocena niedostateczna oczywiście funkcjonuje – w praktyce dopiero na poziomie ocen etapowych. Na poziomie realizacji działu zaliczeniowego, jeśli uczeń nie wykona lub wykona niedostatecznie któreś z częściowych zdań krokowych – otrzymuje, zależnie od okoliczności, albo upomnienie, że dane zadanie musi wykonać lub poprawić, albo dodatkowo jeszcze nalezną pomoc ze strony nauczyciela. Nauczyciel czeka oczywiście z zaliczeniem uczniowi działu aż do uzupełnienia zaistniałych braków. Na tym poziomie oceniania wystawienie uczniowi oceny niedostatecznej za któreś z zadań równałoby się formalnej zgodzie na niewykonanie tego zadania przez ucznia. Nauczyciel może ucznia zwolnić z jakiegoś pojedynczego zadania (kryterium, wymogu), tak jak może go zwolnić z zaliczenia jakiegoś działu (o czym w innym miejscu), ale nie musi do tego wykorzystywać oceny niedostatecznej.

Pozostałe oceny częściowe nauczyciel wystawia tradycyjnie – korzystając w pełni ze swojej autonomii. Różnica z ocenianiem tradycyjnym polega na tym, że uczeń zna kryteria oceny i najczęściej, przynajmniej na początku, sam podejmuje decyzję, które z tych kryteriów spełni, czyli, o jaką ocenę zamierza walczyć. Kolejna różnica z ocenianiem tradycyjnym, to ilość ocen częściowych uzyskiwanych przez ucznia w trakcie realizacji działu. Często przekracza ona, niekiedy znacznie, ilość ocen jaka w tradycyjnym systemie nauczania uczniowie otrzymują w całym semestrze lub nawet w roku szkolnym. A takich działów uczeń realizuje w semestrze od 3 do 10, w zależności od przedmiotu.

Oceny etapowe: centralny dziennik elektroniczny

Indywidualny trzyletni przedmiotowy dziennik ucznia, czy to w wersji papierowej czy w wersji elektronicznej, jest prowadzony przez nauczyciela i nie jest na co dzień dostępny ani uczniowi, ani jego rodzicom, ani nawet dyrekcji szkoły lub innym nauczycielom. Dyrektor szkoły, pedagog i nauczyciel prowadzący ucznia mogą oczywiście w każdej chwili poprosić nauczyciela przedmiotu o okazanie dziennika danego ucznia, ale nie jest to rozwiązanie wygodne, zwłaszcza w sytuacji funkcjonowania, dostępnego wszystkim zainteresowanym, centralnego dziennika elektronicznego „prowadzącego” ucznia przez cały okres nauki na danym etapie (w gimnazjum lub w liceum).

Generowanie bieżącej, zawsze aktualnej oceny etapowej, a przez nią informowanie zarówno samego ucznia i jego rodziców jak i wychowawcę, pedagoga i dyrektora o aktualnej sytuacji ucznia, jest jedną z najważniejszych funkcji tego dziennika. By funkcje te wypełnić, dziennik musi generować zawsze aktualną analizę stawianych uczniowi wymagań i osiągniętych przez niego wyników. Z chwila podjęcia nauki w bazie danych dziennika utworzony zostaje rekord danego ucznia zawierający takie m. in. dane jak:

- data rozpoczęcia i planowanego zakończenia cyklu kształcenia;
- ilość działów zaliczeniowych planowanych dla każdego z przedmiotów.

Z tych dwóch danych komputer generuje na bieżąco informację o ilości działów zaliczeniowych, które winny być zrealizowane do danego (aktualnego) momentu cyklu. Po zrealizowaniu przez ucznia kolejnego działu nauczyciel wpisuje w komputerze uzyskane przez ucznia wyniki: ocenę merytoryczną i ocenę pracy ucznia (wystarczyłoby wpisanie tylko finalnej oceny działowej, ale „spłaszczyłoby” to obraz sytuacji ucznia). Ocena działowa jest wyliczana automatycznie przez dziennik (nauczyciel, używający dziennika papierowego, winien dopiero teraz wpisać wyliczoną ocenę działowa do prowadzonego przez siebie trzyletniego dziennika przedmiotowego ucznia). Jednocześnie dziennik wylicza wartość aktualnej oceny etapowej ucznia: generując zarówno jej wartość liczbową (w skali 11-stopniowej) jak i nazwę słowną (w „ministerialnej” skali 6-stopniowej).

Jeżeli, pomimo wpisania oceny działowej, dziennik generuje w dalszym ciągu ocenę niedostateczną, należy sprawdzić stan zaliczeń ucznia. Jeśli wykazany jest brak

zaliczeń – nauczyciel może go doraźnie skorygować przez wpisanie symbolu „K” w rubryce „Korekta (braku zaliczeń)”.

Funkcja oceny pracy ucznia na poziomie oceny etapowej

Przy wystawianiu oceny etapowej, a praktycznie przy jej generowaniu w systemie dziennika elektronicznego (bo tylko w ten sposób ocena ta jest generowana), nauczyciel ma możliwość powtórnego wykorzystania swojej opinii o uczniu wyrażonej w formie tzw. „oceny pracy ucznia” – na poziomie oceny etapowej jest to bardziej ocena stosunku ucznia do przedmiotu. Jeśli nauczyciel uzna, że aktualna ocena etapowa, wygenerowana z ocen za zaliczone już działy, winna być nieco zmodyfikowana, in plus lub on minus, z uwagi na jakość długofalowej pracy ucznia, zwłaszcza zaś z uwagi na jego stosunek do przedmiotu, może dokonać takiej korekty, wprowadzając wartość od „+5” do „-5” do odpowiedniej rubryki w tabeli dziennika elektronicznego. Ponieważ ocena pracy ucznia uwzględniana przy wystawianiu oceny zaliczającej dział bywa z reguły pozytywna, nauczyciel przy jej pomocy nie może dać sygnału o swojej negatywnej opinii o pracy ucznia i jego nieodpowiednim lub nagannym stosunku do przedmiotu. Na poziomie generowania oceny etapowej w dzienniku elektronicznym jest to możliwe. Jeśli np. uczeń przez dłuższy czas zaniedbuje bieżącą pracę lub nagannie zachowuje się na zajęciach, nauczyciel może doraźnie obniżyć mu wyniki z przedmiotu przez wpisanie odpowiedniej ujemnej oceny postawy ucznia. O ile jednak ocena pracy ucznia na poziomie zaliczenia działu jest trwała (zostaje zarchiwizowana i trwale wpływa na wartość oceny działowej za zaliczony już dział) to ocena stosunku ucznia do przedmiotu wystawiana na poziomie generowania oceny etapowej jest doraźna: funkcjonuje tylko tak długo, jak długo dana wartość jest wpisane w tabelę dziennika. Jeśli tylko uczeń zmieni swoją postawę – nauczyciel może, nawet powinien, natychmiast skorygować wartość oceny postawy ucznia, co oczywiście natychmiast poprawi ocenę etapową.

Oceny semestralne, roczne i końcowe (zasady klasyfikacji)

Wystawienie uczniowi w dzienniku elektronicznym oceny semestralnej, końcoworocznej lub końcowej z przedmiotu następuje w pierwszej fazie automatycznie.

System, dzięki zadanim algorytmom, sam, w odpowiednim momencie cyklu, archiwizuje aktualną ocenę etapową jako ocenę semestralną, roczną lub końcową. Nauczyciel może zmienić tę ocenę, zgodnie z własnym sądem o uczniu – sprawa ta została omówiona już wyżej.

W ocenianiu tradycyjnym semestralna lub roczna ocena niedostateczna może być wystawiona tylko jako konsekwencja przewagi niedostatecznych ocen cząstkowych nad ocenami pozytywnymi. W systemie nauczania symultanicznego oceny semestralne to zarchiwizowane w odpowiednim momencie oceny etapowe. Te zaś generowane są komputerowo z uzyskanych ocen zaliczających działu. Natomiast, wystawianie uczniowi niedostatecznych ocen zaliczających działu nie ma sensu. Na poziomie oceny etapowej ocena niedostateczna jest więc jedynie efektem braku wystarczającej ilości zaliczeń i winna być traktowana jako wezwanie ucznia do nadrobienia zaległości oraz jako komunikat do rodziców, że do takich zaległości doszło.

Pozytywne oceny etapowe (a więc w konsekwencji również semestralne i roczne (końcowe) generowane są z przeliczonych efektów uzyskanych zaliczeń. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły zastosowanych algorytmów, służących do wyliczenia oceny etapowej, można powiedzieć, że nie jest ona średnią ocen działowych, a – w przybliżeniu – sumą punktów za uzyskane zaliczenia podzieloną przez ilość zaliczeń wymaganych na danym moment (dzień) cyklu, z uwzględnieniem wyrażonej w skali punktowej opinii nauczyciela o pracy ucznia.

ELASTYCZNE KORYGOWANIE ZALEGŁOŚCI

Teoretycznie **system NS nie dopuszcza możliwości zakończenia etapu semestralnego z oceną niedostateczną**. Po prostu nie ma sensu uznawanie oceny niedostatecznej za ocenę zaliczającą etap, a więc potwierdzającą zrealizowanie i opanowanie określonej partii materiału (równałoby się to bowiem zaakceptowaniu niezrealizowania przez ucznia programu określonego etapu semestralnego). W praktyce, dla zachowania zgodności cyklu nauki realizowanej w systemie nauczania symultanicznego z cyklem innych szkół, ewentualna ocena niedostateczna jest wykazywana na zakończenie semestrów jesiennych (niezwiązanych z promocją do następnej „klasy”), uczeń jest jednak zobligowany do nadrobienia zaistniałych zaległości

przez sam system oceniania, oparty o dziennik elektroniczny. Zilustrujmy to na przykładzie umownego przedmiotu o 10 zaliczeniach w roku (jednym zaliczeniu na miesiąc). Co miesiąc system dziennika elektronicznego wymaga od ucznia dokonania kolejnego zaliczenia: w październiku klasy 1. będą to 2 zaliczenia, w grudniu 4, a w lutym już 6 itd. Jeśli uczeń do końca stycznia uzyskał tylko 3 zaliczenia z wymaganych 5 i ukończył 1. semestr z oceną niedostateczną (przy braku 2 zaliczeń), to chcąc bieżącą ocenę etapową (pamiętajmy, że ma ona „wagę” oceny semestralnej) poprawić już do końca lutego musi w tym miesiącu uzyskać zaliczenia 3 działów, a więc uzupełnić 2 zaliczenia niezrealizowane w 1. semestrze (umownie za grudzień i styczeń), oraz „bieżące” zaliczenie lutowe. Przyjęty system korekty braku zaliczeń, może nieco złagodzić ten wymóg – np. tylko do 2 zaliczeń, ale jest on uwarunkowany dobrą wolą nauczyciela. Jeśli uczeń nie zdoła „dogonić programu” do końca semestru letniego (kończącego się promującą klasyfikacją roczną), to – niestety – nie może oczekiwanej promocji otrzymać. W takiej sytuacji przysługuje mu powszechne prawo do egzaminu poprawkowego, który w sytuacji ocen działowych przypisanych do konkretnych tematów, może obejmować tylko tematy przez ucznia niezaliczone – i to jest niezamierzona korzystna strona nauczania symultanicznego, polegającego m.in. na zaliczaniu kolejnych działów tematycznych.

W systemie nauczania symultanicznego nie stosuje się „powtarzania roku” – nawet w sytuacji niepromowania. Nie można przecież unieważnić uczniowi treści już przerobionych, opanowanych i pozytywnie zweryfikowanych w procedurze zaliczenia działu tematycznego. Uczeń niepromowany kontynuuje w kolejnym roku swoje zaliczenia, nadrabiając zaistniałe braki. Uczniowi takiemu nie cofa się więc uzyskanych zaliczeń, ale zakłada mu się w systemie dziennika elektronicznego nowy, przesunięty o rok w stosunku do poprzedniego, kalendarz wymagań. Dzięki temu zabiegowi, uczeń z miejsca staje się uczniem dobrym lub bardzo dobrym, a nawet celującym. Tajemnica tej metamorfozy tkwi w prostym triku: przy „zresetowaniu” kalendarza, ale pozostawieniu uzyskanych już i pozytywnie ocenionych zaliczeń, dziennik elektroniczny generuje wymagania, tak, jakby uczeń zaczynał klasę od początku. Wymagania te są więc początkowo niewielkie, podczas, gdy uczeń ma już część działów przerobionych i zaliczonych. Wyprzedza więc on stawiane mu wymagania, co spełnia warunek podniesienia oceny, a nawet wystawienia oceny celującej. Jeśli uczeń skorzysta z tej szansy i utrzyma dobre tempo pracy – pozostanie dobrym uczniem. Jeśli natomiast, co

jest możliwe, „osiądzie na laurach” – narastające wymagania programowe wkrótce przekroczą stan zaliczeń, co może doprowadzić do powtórnego pojawienia się trudności. Na to jednak już nie ma rady.

KONKLUZJA

Trzeba mocno podkreślić, że prowadzenie ucznia w systemie NS nie jest nauczaniem zaocznym, a tym bardziej eksternistycznym i pozornie tylko przypomina określony w stosownym rozporządzeniu Ministra Edukacji indywidualny tok nauki. Jest to formuła metodyczna i system organizacji procesu nauczania wymagający bardzo intensywnej pracy nauczyciela z uczniem.

System spełnia podstawowe postulaty pedagogiczne: umożliwia nieosiągalną w innych systemach pracy realną indywidualizację oddziaływania, pozwala na dostosowanie zarówno tempa jak i zakresu przerabianego materiału do specyficznych potrzeb i możliwości każdego z uczniów. System ten nadaje się więc zarówno dla uczniów wybitnie zdolnych – znacznie przekraczających obowiązkowy program, dla uczniów przeciętnych – spełniających w normie wymagania szkolne, jak i wreszcie dla pewnych kategorii uczniów dysfunkcyjnych (dysleksja, zespół ADHD, niedosłuch i niedowidzenie) lub po prostu przejawiających pewne braki spowodowane dotychczasowymi zaniedbaniami w nauce. Pomimo odejścia od nauczania w sztywnych ramach systemu klasowo-lekcyjnego SNS pozwala na rzetelne, z dużą efektywnością, zrealizowanie programu nauczania i uzyskanie efektów trudno osiągalnych lub praktycznie nieosiągalnych w nauczaniu tradycyjnym.

Szczególnym walorem stosowanej w systemie INS dokumentacji przebiegu procesu nauczania jest wnikliwość i szczegółowość dokumentowanych informacji, duża rzetelność w odzwierciedleniu przebiegu procesu, a także – dzięki ujętym w system procedurom – automatyczne i natychmiastowe opracowywanie nanoszonych danych i weryfikacja przyjętych w szkole rozwiązań organizacyjnych i metodycznych. Walorem

jest elastyczność systemu - łatwość jego modyfikacji i możliwość dalszego rozwijania. Można powiedzieć, że w sam system została integralnie wkomponowana procedura stałej ewaluacji.

Specyficzną cechą systemu jest właśnie jego rzetelność diagnostyczna. Skutkuje ona trzema charakterystycznymi efektami:

➤ po pierwsze:

SNS daje duże szanse uczniom, którzy sumiennie podejmują i wypełniają swoje szkolne powinności (po prostu – uczą się!), ale również tym, którzy potrafią „bawić się szkołą” – podjąć szkołę jako przygodę i grę (w której bezwzględnie „gra się fair”). Jednocześnie SNS bezlitośnie eliminuje wszelkie postawy szkolnych uchybień uczniowskich (nierzetelność, niesystematyczność, próby niesamodzielnej pracy lub dłuższe zaniedbania w pracy).

➤ po drugie:

SNS bezwzględnie wymaga również od nauczyciela życzliwej dla uczniów aktywności. Podstawą kontaktu dydaktycznego jest przecież „udzielanie uczniowi pomocy w jego uczeniu się”, a także partnerskie uczestniczenie w szkolnej „grze dydaktycznej”. Wszelkie więc nauczycielskie uchybienia są natychmiast wychwytywane i ujawniane – co pozwala na szybkie skorygowanie niedociągnięć lub „podziękowanie” nauczycielowi nieradzącemu sobie z podjętymi obowiązkami.

➤ po trzeciej:

SNS łatwo ujawnia mocne i słabe strony przyjętych rozwiązań metodycznych i programowych, pozwalając na natychmiastowy korygowanie zauważonych błędów.

Jednym z pierwszych „odkryć” dokonanych dzięki SINS stało się uświadomienie sobie, że zrealizowanie przez ucznia (a nie jedynie „wysłuchanie” lekcji) i zaliczenie w formie indywidualnych kolokwiów zaliczeniowych (czyli de facto - egzaminów) wszystkich tematów ze wszystkich przedmiotów, jakkolwiek nie niemożliwe, jest jednak szalenie trudne i – w praktyce, w skali całej uczniowskiej populacji – niemal nierealne!

Wypracowana w ramach Systemu metoda zadaniowo-zaliczeniowa, stanowi nawiązanie do znanych już metod nauczania programowanego, z wykorzystaniem heurystyki i metod problemowych, a przede wszystkim – inspirowanego przez nauczyciela wysiłku samokształceniowego ucznia. Dla spełnienia podstawowego warunku,

a mianowicie „symultaniczności”, została w niej mocno zaakcentowana rola nauczyciela – mistrza i przewodnika ucznia w procesie uczenia się. Przedstawiony w niniejszym opracowaniu autorski System Nauczania Symultanicznego z wiodącą dialogową metodą zadaniowo-zaliczeniową, w trakcie przeszło dziesięcioletniego konsekwentnego stosowania w praktyce szkolnej, potwierdził wszystkie pokładane w nim nadzieje, umożliwiając realną i pełną indywidualizację oddziaływania dydaktycznego Szkoły.